

Agnieszka Orlińska

Cechy fonetyczne gwary mazurskiej w "Jutrzni mazurskiej na gody" Karola Małka

Prace Językoznawcze 6, 93-102

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Orlińska
Olsztyn

Cechy fonetyczne gwary mazurskiej w *Jutrzni mazurskiej na gody* Karola Małłka

Phonetic features of dialect of Mazury in *Jutrznia mazurska na gody* by Karol Małłek

The author describes phonetic features of the dialect that appeared in the western Mazury on the basis of *Jutrznia mazurska na gody* by Karol Małłek. The discussed features of the dialect were characteristic of the habitants of Mazury.

Problem stylizacji gwarowej albo dialektyzacji zawsze przywodzi na myśl pytania dotyczące funkcji artystycznych, jakie pełni ona w utworze, oraz zagadnienie stopnia autentyczności użytych w tekście elementów gwarowych¹. Przy okazji zastanawia często fakt, skąd u danego twórcy znajomość konkretnej gwary i wiedza na jej temat. Niekiedy teksty dialektyzowane zachowują wiele autentycznych cech gwarowych, zwłaszcza gdy pisane są przez rodowitych użytkowników danej gwary. Do takich należą teksty Karola Małłka, rodowitego Mazura.

Autor *Jutrzni mazurskiej na gody* urodził się w 1898 r. w Brodowie koło Działdowa i tu spędził lata młodości. Wychowywał się w atmosferze pracowitości, uznania tradycji i religii ewangelickiej. Były to lata germanizacji ludności mazurskiej, ale w domu Małłków, jak też i w całej wiosce, posługiwano się językiem polskim, nie literackim, lecz gwarą mazurską. K. Małłek wspominał wypowiedzi ojca, Wilhelma Małłka, który mówił dialektem mazurskim, bogatym w staropolskie archaizmy językowe². To on był jego nauczycielem i od ojca przejął K. Małłek zainteresowanie językiem polskim.

¹ Por. S. Dubisz: *Stylizacja gwarowa w polskiej prozie trzydziestolecia powojennego (nurt ludowy w latach 1945–1975)*. Wrocław 1986, s. 9.

² Por. K. Małłek: *Z Mazur do Verdun. Wspomnienia 1890–1919*. Olsztyn 1967, s. 11, 20.

Tekst jutrzni K. Małłek zebrał, opracował i wydał w 1931 r., pod tytułem *Jutrznia Mazurska na gody dla domów, szkół i zborów ewangelickich*³. Zwyczaj jutrzni był K. Małłkowi doskonale znany, gdyż należał do ewangelickich obrzędów ludowych, przypominających swą formą powszechnie w innych regionach jasełka. Obchodzono go jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. w zborze ewangelickim w Nidzicy⁴. Stare pokolenie Mazurów swoje przywiązanie do tego zwyczaju wyrażało w stwierdzeniu: „Święta bez Jutrzni to nie święta”⁵.

Po raz pierwszy K. Małłek wystawił jutrznię w formie spektaklu 24 grudnia 1925 r. Przedstawienie to wywarło na widzach ogromne wrażenie i sprawiło, że odtąd co roku starano się wracać do tej bożonarodzeniowej tradycji. Sam K. Małłek nie uważał się za autora *Jutrzni*, ale za osobę, która zebrała i opracowała jej tekst. W pierwszym wydaniu utworu posłużono się językiem literackim zapisanym literami gotyckimi, czyli tzw. krakowskim szryftem. Kolejne opracowanie z 1939 r. przyniosło zmiany: wprowadzono czcionkę łącińską, tekst podano w gwarze mazurskiej⁶. W wydaniu trzecim⁷ powrócono do polszczyzny literackiej, pozostawiając gwara jedynie w tekstach pod zapisem nutowym; w wydaniu z 1980 r. Andrzej Wakar⁸ znów posłużył się dialektem mazurskim.

Do pracy nad *Jutrznią* skłoniło K. Małłka nie tylko zapotrzebowanie ludu mazurskiego na tego typu teksty, ale też chęć dokumentacji, kult tradycji, podtrzymywanie wiary wcześniejszych pokoleń i świadome czerpanie z dziedzictwa pozostawionego przez przodków, a opartego na studiach Pisma Świętego⁹. K. Małłek w przedmowie do drugiego wydania wyraźnie zazaczył, że utwór nadaje się do czytania nie tylko w domach mazurskich na Działdowszczyźnie, ale w całej Polsce. Ułatwić to miała czcionka łącińska, a zapis gwarą pojawił się, aby przybliżyć czytelnikom innych regionów naturalne brzmienie tekstu ludowego pochodzącego z terenu Mazur¹⁰.

Gwary mazurskie, bo o takich powinno się właściwie mówić ze względu na różnice w wymowie na Mazurach wschodnich, środkowych czy zachodnich,

³ Por. K. Małłek: *Jutrznia Mazurska na gody dla domów, szkół i zborów ewangelickich*. Olsztyn 1931. Wydanie to znajduje się w zbiorach Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr inwent. 5394 oraz w Bibliotece Muzeum Warmii i Mazur, nr inwent. 1/736.

⁴ Por. E. Martuszewski: *Bez oprawy i perspektyw*. Warmia i Mazury 1981, nr 5, s. 25.

⁵ K. Małłek: *Z Mazur...*, s. 15.

⁶ Por. K. Małłek: *Jutrznia mazurska na gody*. Działdowo 1939. Egzemplarz tego wydania znajduje się w zbiorach OBN, nr inwent. 5059.

⁷ Por. K. Małłek: *Jutrznia mazurska na gody*. Oprac. i wstęp E. Sukertowa-Biedrawina. Olsztyn 1946.

⁸ Por. K. Małłek: *Jutrznia mazurska na gody i inne widowiska*. Oprac. i wstęp A. Wakar. Olsztyn 1980.

⁹ Por. F. Tomalczyk: *Świadomość dziedzictwa. O prozie olsztyńskiego środowiska pisarskiego*. Olsztyn 1978, s. 8.

¹⁰ Por. K. Małłek: *Przedmowa*. [W:] *Jutrznia mazurska na gody*. Działdowo 1939, s. 3.

zalicza się do tzw. nowszych dialektów mieszanych, a więc takich, które występują na pograniczach językowych, posiadają cechy kilku dialektów lub mieszczą się na terenach, gdzie osiedlona ludność pochodzi z różnych dzielnic Polski¹¹. Obok mazurskiego wymienić można tutaj również dialekty: lubawski, malborski, ostródzki, warmiński, które ukształtowały się w wyniku osadnictwa z Polski skierowanego na ziemie pruskie. Najbliżej granic znalazły się obszary z wykształconymi już dialektami: chełmińskim i mazowieckim i to one głównie wpływały na mowę Powiśla, Lubawskiego, Ostródzkiego, Warmii oraz Mazur.

Mazury pod względem gwarowym podzielić można na: wschodnie z Mrągowkiem, Giżyckiem, Piskiem, Ełckiem, Oleckiem, Gołdapskiem, gdzie napływała ludność przede wszystkim z Mazowsza wschodniego, oraz na zachodnie z Nidzickiem, Szczycieńskim oraz częścią Działdowskiego, które kolonizowali osadnicy z ziemi chełmińskiej i Mazowsza zachodniego¹².

W *Jutrzni* K. Małłka utrwalone zostały cechy gwary zachodniomazurskiej. W niektórych miejscach zapis określonych cech fonetycznych uległ uproszczeniu, ponieważ posługiwano się znakami alfabetu współczesnego języka literackiego, a nie pismem fonetycznym. Mimo to cechy dialektu zachodniomazurskiego zostały tu dość dobrze odzwierciedlone.

1. Samogłoski ustne

Ogólnopolskie \bar{a} kontynuowane na Mazurach było przez \bar{a} , różniące się w wymowie i od a , i od o , posiadało bowiem bardziej przednią artykulację od samogłoski a ¹³. Na terenach tych zaczęto jednak mieszać je z a , co potwierdziły badania z lat pięćdziesiątych¹⁴. \bar{A} występowało głównie w końcowych zgłoskach zakończonych spółgłoską dźwięczną, np.: *obrãz, gãd, spãł*, w czasownikach 3. osoby liczby pojedynczej (*gãdã, śpiewã, zbierã*), w rodzaju żeńskim przyimiotników (*dobrã, ślepã, czãrnã*), itp. W *Jutrzni mazurskiej na gody* nie można obserwować tej głoski ze względu na zapis \bar{a} zawsze jako a ¹⁵. K. Małłek zapisywał \bar{a} jako a : w wyrazach zakończonych na spółgłoskę dźwięczną, np. *straz, raz*,

¹¹ Por. S. Dubisz, H. Karaś, N. Kolis: *Dialekty i gwary polskie*. Warszawa 1995, s. 84.

¹² Ibidem, s. 84.

¹³ Por. A. Basara: *Wstęp do: Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*. Pod red. Z. Stamirowskiej. T. I. Wrocław 1987, s. 27.

¹⁴ Por. K. Nitsch: *Pisma pomorzoznawcze. Z 5 mapami*. [W:] K. Nitsch: *Wybór pism polonistycznych*. T. 3. Wrocław 1954, s. 258-259; na s. 260 podano zakres występowania \bar{a} . Por. też: A. Basara: *Wstęp...*, s. 27.

¹⁵ Por. K. Nitsch: *Pisma...*, s. 259.

ubrał, karał; w czasownikach 3. osoby liczby pojedynczej, np. *kara, stara, pociesza*; w przymiotnikach rodzaju żeńskiego, np. *stara*. K. Małłek nie utrwalił też samogłoski ścieśnionej przed spółgłoską nosową, we wszystkich pozycjach zapisywał ją za pomocą litery *a* (np.: *pan, baranek, karanie, rany, z rana, ubrana*).

Dobrze w *Jutrzni mazurskiej na gody* zachowało się przejście *ja ≥ je*, np.: *jebko, jek, Jekub* oraz *ra ≥ re*, np.: *rek, poredzić, reno*¹⁶, które przejęto z Mazowsza. U K. Małłka pojawia się m.in. przejście *a* w *e* lub *e* w *a* w: *śniele ≤ 'śmiele, śmiało'*; *pojedajcie ≤ 'pojadajcie, powiadajcie'*; *pojechać ≤ 'pojadać, powiadać'*; *poretuje ≤ 'poratuje'*. Obok tych wyrazów w sufiksie złożonym *-eček* dochodzi do zmiany samogłoski *e* w *a* i stąd pojawia się przyrostek *-aček*: *synacku ≤ 'syneczku'*.

Autor nie jest konsekwentny w zapisach głosek, zjawiają się inne realizacje tych samych wyrazów albo podobnych form, np.: *idzie Pan Jezus z ratunkiem* (gdzie wcześniej widoczna była forma *poretuje*); *pawziadajcie* (choć wyżej była mowa o formie *pojedajcie*). Przy ostatnim przykładzie można zastanawiać się ewentualnie nad różnym rozwojem samogłoski *a* w zależności od tego, czy znalazła się ona po miękkiej głosce *v'*, podlegającej dodatkowo wymowie asynchronicznej (wówczas pozostałaby samogłoska *a*), czy po uproszczeniu jej do litery *j* (wtedy dochodziłoby do zmiany w samogłoskę *e*). Ilustracji takich wyrazów jest jednak zbyt mało w *Jutrzni*, by posłużyć się nimi do potwierdzenia takiego przypuszczenia.

Samogłoska **ē* kontynuowana była, według K. Nitscha¹⁷, na początku XX w. najczęściej przez *y* lub *i*, ale badania z lat pięćdziesiątych wskazują na kontynuanty w postaci *e* lub *é*. Podobnie było u K. Małłka, gdzie przeważają te ostatnie głoski, np.: *pokolénie, sérce, méj, swégo, amén, ziemscy, dobrégo, ciémna, pastérze, chciałém, pelén, téz, tén, tégo, owsém, nie mamy, z nieba* albo *pasterz, tego, ten, amen, serce, jej, usiłowałem, tez, niebo, ziemscy* itp. Obok takiego zapisu pojawiają się formy: *sèrce, niewolnikièm, na zièni, sèrca, tèn, zbawzièniè, tègo, Narodzènie* oraz *miodém i sérce*, ale jedynie na początku *Jutrzni mazurskiej na gody*. Wynika to z braku konsekwencji K. Małłka, a nie z różnic w wymowie podanych wyrazów.

Głoska **ō* na Mazurach zachodnich realizowana była w postaci *ũ*, na wschodzie poprzez *u*. Głoski *ũ* i *ó* nie oddawały różnicy fonetycznej, chodziło raczej o konwencję zapisu dźwięku pośredniego między *o* oraz *u*. U K. Małłka występuje *o* albo *ó*, np.: *ón, on, ónemi, w ónem, aniól, anioł, stróny, poklón, poklón, dóm, rodzicóm, dlacegóś, dlacegoś, trzódy, w domu, kóniecznie, rozweselóne, napelńióna, napelńione, narodzónego, narodzonego*.

¹⁶ Ibidem, s. 363.

¹⁷ Ibidem, s. 262–264.

Dźwięki *y*, *i* na Mazurach brzmiały jak jeden – *i*¹⁸. W *Jutrzni* nie widać tej cechy, ale za to *y* oraz *i* zachowują się podobnie w wyrazach zawierających te głoski. Przymiotniki i zaimki w miejscowniku lub narzędniku liczby pojedynczej zamiast *y*, *i* posiadają *é* np.: *w obóstwsie niskiém, w ludziém cieie, w mojem sércu, w zydowskiém nieście, w sércu twojém, bym buł twojém, w niastecku Dawzidowém, jedném słowém, na gołém sianie, przy tém, przed oblicém twém, w nasém nieście, cém prędeż, w nasém sercu* itp., podobnie w liczbie mnogiej, np.: *z chóry aniélskiemi, darami twojemi, dary swémi, onémi, swojemi drogami, z aniolami świętými, z ostrými mniecami* itp. Samogłoski *i* oraz *y* przed kończącym zgłoskę *ł* przechodziły regularnie w *u*¹⁹. Widać to wyraźnie w *Jutrzni*, np.: *obdarzuł, praziuł, objaziuł, wybaziuł, zycułbym, narodziuł się, oznajniuł, móziuł, nie odpraziuł, nabaziuł się, zapłaciuł, naznaciuł, otworzuł, umyśluł, wyswobodziuł, buł, pochwaluł, cyniuł, zuł, przewiniuł* itp.

Ogólnopolskie *u* nie podlegało żadnym zasadniczym zmianom. Raz tylko w *Jutrzni* zauważono przejście *u* w *o* (*w obóstwsie 'w ubóstwie'*).

2. Samogłoski nosowe

Nosówkę przednią wymawiano na Mazurach jako *e*, rzadziej *é*, *i* (*y*), natomiast w wygłosie pojawiało się wyłącznie *e*²⁰. W *Jutrzni* w śródgłosie pojawia się: *ę* (np. *wdzięcznie, pamięci, więc, dziękuje, będzie, świętym, zastępów, piękne, nędzne, prędko, prędeż, smętna, ciężkich, w ręku, szczęśliwa, święcić, często* itp.), *e* (np. *sceślizie, wzieni 'wzięli'*) oraz dochodzi do rozkładu pierwotnej nosówki do postaci *én* lub *én* w zależności od tego, czy następuje po niej spółgłoska miękka, czy twarda (np. *psiéndziesiątej, zapsiecéntowanie*), natomiast w wygłosie spotyka się: *e* (np. *cie, sie, jutrznie, prose, podnose, pocieche, w górze, zacne, mowe, ide, ozdobe, gospode, zaprowadze, ziénie, plemnie, łaske, miłuje, korone, ciese sie, nowzine, duse, droge, cuje, spojrze* itp.), rzadziej *ę* (np. *plemię, się, na pamiątkę, imię*).

Nosówka tylna, według K. Nitscha, przechodzić miała w *ú*²¹, ale późniejsze badania wskazały, iż na terenie Mazur najczęściej spotykano *o*, rzadziej natomiast *ó*, *u*. U K. Małka zdecydowanie przeważa w wygłosie *o* (np. *to niłośćio, moja, ścielo, mówzio, wyglądajo, radosno, two, świadco, bzijo, chco, zwróco, ogłasajo, światłośćio, so, grajo, twojo, sukajo, leco, nade mno, zostano, muso* itp.), zdarza się też, choć rzadko, *ą* (np. *zowzią lilią twą świętą Ewangelią*,

¹⁸ Por. K. Nitsch: *Pisma...*, s. 264; A. Basara, *Wstęp...*, s. 27.

¹⁹ Por. K. Nitsch: *Pisma...*, s. 264–265; A. Basara: *Wstęp...*, s. 28.

²⁰ Por. A. Basara: *Wstęp...*, s. 28.

²¹ K. Nitsch: *Pisma...*, s. 266.

cytarą, ozdobną muzyką, ccą, są, psiecęcią). Dwukrotnie pojawia się tu także denazalizacja w czasownikach 3. osoby czasu przeszłego, np. *stanął, objął*, ale i forma *wziółn* ('wziął') oraz odnosowienie przed *ś* (*chtóros, usiość*). W śródgłosie zachowano wymowę *ą* (np.: *objąłeś, oglądali, dokąd, niemowlątko, żąda, stąd, gorąco, mając, zacąć, zaginąć* itp.), choć pojawia się również raz postać *wziąńć*.

3. Ściągnięcia

W dopełniaczu oraz celowniku liczby pojedynczej przymiotników rodzaju żeńskiego i w stopniu najwyższym przymiotników, końcowe *-ěj* przechodzi w zachodniej części Mazur w *-i* (*jenáci, od moji dobri matki*)²³. U K. Małka pojawiają się podobne formy nawet w miejscowniku, np.: *w ty godzinie terażniejsy* (w tej godzinie terażniejszej), *w ty to chwsili, zięcy* (więcej), *dzisiejsy nocy, na ty ziēni, do ty świątnicy*, obok form w *pasterski sukni, nie ku twoji trwodze* albo *w tej nocny chwsili*.

4. Spółgłoski wargowe

Mazury zachodnie wymawiają głoski *p, b, v, f* przed *i* razem ze spirantami *ś, ź*, np.: *pśivo, pśes, robźić, kobźyta, na głoże, żitka, parasijā, do krśi* itp. Jest to cecha mazowiecka. W niektórych przypadkach może dochodzić do częściowego odpodniebiennienia w postaci *š'* lub *ž'* albo zupełnego (*š, ž*). Po spółgłoskach *p* i *f* spirant brzmi jak *x'* lub *ś*, po *b* i *w* jak *γ'* (u wschodnich Mazurów, począwszy od Nidzicy) lub *ź* (Mazury zachodnie), po *m – n*. Ogólnopolskie *f, w* często giną, pozostawiając jedynie *x', γ'* lub *ś, ź*, tak samo dzieje się na końcu wyrazów (np. *ščās = szczaw*). Podobnie zachowuje się *m'*, które przechodzi w *mń* (*mńasto, mńiēc'i*), a następnie w *n*, np.: *nńila, nńasto, kańyn'*²³. Wschodnia część Mazur wykształciła spirant w postaci *j* (zachodnia część rozwinęła w tych warunkach *ś, ź*, np. *pśes, bźały źezie*), a także *x'* (*px'es*) albo dźwięcznego *γ'* (*by'aty, γ'ezie*)²⁴. K. Nitsch granicę tych cech zauważył na linii: Knis – Kosewo – Lipowo – Ruciane²⁵. Powiat działdowski mówi dialektem mazowieckim dalszym, wymawia *wi, mi* jako *ži, ni*²⁶. Spółgłoską wargową jest na Mazurach także *ł*.

²² Ibidem, s. 270.

²³ Ibidem, s. 285, 365, 348.

²⁴ Ibidem, s. 272–273, 348.

²⁵ Ibidem, s. 273.

²⁶ Ibidem, s. 359.

Cecha asynchronicznej wymowy spółgłosek dwuwargowych palatalnych bardzo dobrze odzwierciedlona jest w *Jutrzni*. Spółgłoska *b'* realizowana jest w następujący sposób: *bź* w nagłosie (np.: *bziało, bziada, bzierz, bzijo, bziezy, bzioze*), *bż* w śródgłosie (np. w *niebzie, zrobzili, niebzieskie, sobzie, tobzie, ubziór, obzieczany, zlobzie, ciebzie, niebziosa, obzierz, osobzie, obzieczany, wybziara, obzierzajcie, pozabzizjali, przebzija, zabzierz, zgubziony, uwzzielbzia, w grobzie, w załobzie*), choć można też odnaleźć formy *biedzie, bierz, wzbija*.

Podobnie dzieje się z *p'* w nagłosie (np. *psieluski, psilnujcie, psięknęgo, psilnowali, psięrsy, psiosneckami, psieśni, psiekła, psieńdziesiątej, psilnie, psiecęcią psiosnke*) i w śródgłosie (np. *spsiewaniem, spsi, spsiesnie, spsieście, ucięrsiał, pospsiescie, zaspsiewajmy, wstąpsie, utrapiony, pokrżepsia, wykup-siciel, opieki, napsisane, zapsiećentowanie, wskrżepsiaj, strapsiona, dostąpsić, wpsierali, wąpsienia*), choć i tu zdarzają się zapisy: *dla popisu, pieśni, pięknie, odkupicielu*.

W *Jutrzni* pojawia się także asynchroniczna realizacja głoski *f'* w wyrazie *ofsiara*.

Więcej typów dekompozycyjnych posiada *v'*, np.: *vź* w nagłosie (*wzielce, wzielbzio, wziele, nie wzierze, wzięc, wzine, wziaza, wzielkie, wzielgi*), *vż* w śródgłosie (*Dawzidowe, zowzją, bowzięm, cłowziek, mówzio, narodowzie, nowziny, ludkowzie, wystawziazajcie, powzietrze, wystawziazć, cłowziece, zbawzionych, aniołowzie, nawziedzza, zwziastować, wyrawzie, przejawziza, opowziazdały*), *vź* w wygłosie (*objawzi, Jakubowzi, królowzi, gotowzi, naucycielowzi, prezydentowzi, rządzielowzi*); *ź* w nagłosie (*zielgięgo, ziecór, ziecneęgo, zitam, zięcy, ziedział, zilokrotniej, ziekuisty, bez ziny, zidzyc, na zięki, zięmie, zięk, do zięcności, ziatrami*), *ż* w śródgłosie (*w zdroziu, spraziedliwości, praziuł, przyzitał, sceślizie, nozina, Zbaziciel, gziadzzy, najzierniejszy, najzięksej, cłowziek, zazitał, wystłaział, zbazienny, w słozie, zostaziona, zdrozie, móżie*), *ź* w wygłosie (*stazi, mōzi, domozi, Jezusozi, rżadozi*); *vś* w śródgłosie (*chwsili, w obóstwsie, krwsio, kwsilicie, w modlitwsie*), *vś* w wygłosie (*krwsi*); *ś* (*ksitnie, ksiatki, ksiat, ksiatecki*). U K. Małłka pojawiają się też zapisy wyrazów bez uwzględnienia tej cechy gwarowej, choć bardzo rzadko (np. *więc, ludkowie, winnicy, Zbawiciela, otwierajcie, niesczęśliwieście, królestwie, przewiniuł*).

Ciekawie prezentują się również kontynuanty *m'*. Należą do nich: *mń* w nagłosie (*mniejsca, mniej 'miej', mniestakaje, mniestakaj, z mniestami*), *mń* w śródgłosie (*przypomninamy, plemnie, imnie, zamnierzono, oznajmniono, namniecicie*); *ń* w nagłosie (*niłości, nili, niejsce, nięskanie, nizerni, w niastecku, nie ninie, nituje, niłościw, niało*), *ń* w śródgłosie (*zięnia, śniele, paniątkę, śnierci, panięta-li, oznajniuł, przyjnił, weźnie, prónienie, kanięne*). W *Jutrzni* uwidacznia się brak konsekwencji w zapisie gwara, gdy weźmie się pod uwagę następujące przykłady: *miodem, mieskańcy, mieliśmy, miejsca, miał, miłuje, miłosierdzie, plemię, pamięci, zmiłuj, napominam, zmiłowanie, umierającym, śmierci, pamiętkę*,

imię, przyjmie. Przeważają jednak formy wyrazów, w których K. Małek zachowuje cechy gwary mazurskiej.

5. Spółgłoski przedniojęzykowe

Teren Mazur należy do obszaru gwar mazurzących. Ogólnopolskie dźwięki \check{s} , \check{z} , \check{c} \check{z} brzmią jak s , z , c , z (*nūs, noze, cekać, jezze* choć K. Nitsch notował w Szczytnie wymowę prawie że *robżyć, pšić*²⁷). Jest to właściwość typowo mazowiecka.

W *Jutrzni mazurskiej na gody* odnaleźć można liczne przykłady na wymowę c , s , z , zamiast \check{c} , \check{s} , \check{z} . Warto tu podkreślić ogromną konsekwencję w stosowaniu tej cechy przez K. Małkę, np.: $\check{c} \geq c$ w wyrazach: *šlicnie, wdzięcznie, scerej, walcyć, ziecór, cy, odpocywa, otocy, cému, cłek, lec, ocy, cysty, płac, ziecny, cysta, krzyceli, nauceni, cekaj, ojce, cas, zacąc, racył, urocysta* itp.; $\check{s} \geq s$ w następujących przykładach: *najšlodszy, tutejszy, wszystkich, prose, mieszkańcy, wszystko, nase, wsak, duse, przysła, skoła, saty, sukać, znas, dusycka, muso, zawse* itp.; $\check{z} \geq z$: *Bozy, zyjem, juz, zebym, zywoť, kazdy, pokaze, zycie, moze, połoze się w łózko, załósci, cóz, prózno, ze, złób, lezy, tez, ządanie, krzyz, ciężko* itp. Brakuje natomiast przykładów na przejście z w \check{z} .

Staropolskie \check{r} utrzymało się w gwarze mazurskiej jako osobny dźwięk, słyszy się więc *rš, rž*, a w Szczytnie nawet *mularš, koržyn* obok *gʳžip*²⁸. U K. Małki cecha ta już nie występuje, co może świadczyć o zanikaniu takiego sposobu wymowy. Jedynym śladem dawnej artykulacji jest próba zapisu wyrazu *ucierpsiał*, w pozostałych wypadkach spotyka się *rz*: *krzyz*.

6. Spółgłoski środkowojęzykowe

Ogólnopolskie \acute{s} , \acute{c} , \acute{z} , \acute{z} na Mazurach mogły być wymawiane w sposób zbliżony do \check{s} , \check{c} , \check{z} , \check{z} , ulegały więc udźwiękowieniu. K. Małek nie utrwalił tej cechy w swoim utworze, natomiast kilkakrotnie pojawia się depalatalizacja \acute{s} , np. *zaswiadczyć*, i zapis \acute{s} jako s nawet przed następną spółgłoską spalatalizowaną, np.: *spsiwaniem, spsi, nie spsicie, spsiewali, spsiewów, spsiewu, spsiesnie*. K. Nitsch spotykał tę właściwość (przed $*p$) wszędzie na wschodnim pograniczu (*spšyvać, spši, spšiki*), co wskazywało na odpodniebnienie spółgłoski wargowej²⁹.

²⁷ Ibidem, s. 278.

²⁸ Ibidem, s. 279.

²⁹ Ibidem, s. 285.

W niektórych miejscowościach, gdzie silniejszy był wpływ języka niemieckiego, zdarzała się wymowa *n* zamiast *ń* przed przedniojęzykowymi szczelinowymi *š*, *s*, jak też i zwarto-szczelinowymi *č*, *c* (stąd *nasto*, *kanyn*, *panski*, *tanšy*), szczególnie w miastach: Szczytno, Działdowo³⁰. K. Małłek zastosował przejście *j* w *ń* w wyrazach typu: *przyńdziem*, *znańdziecie*, *nie przyńdzie*, *znańdzes*, *znańdziemy*. Dochodzi tu do asymilacji grupy *jdz'* do *ń*, częstszej na zachodzie niż wschodzie Mazur³¹. Obok tego pojawiają się formy, w których dochodzi do zaniku *j*, np.: *ja téz póde*, *pódźmy*, *pódźcie*, *esce*.

7. Spółgłoski tylnojęzykowe

Na Mazurach zachodnich obok *k*, *g*, *x* może występować też słabo podniebienne *k'*, *g'*, *x'* przed samogłoskami *i*, *y*, *e*. Podobne przejście zdarza się też przed **ã* w środkowej części Mazur i na pograniczu wschodnim, np.: *ryŋk'a*, *mux'a*³². Grupy *kt* bardzo często przechodzą w *xt*, np.: *xto*, *xtŭrni*, *nixt*, ale w wyrazach obcego pochodzenia cechę tę spotyka się zdecydowanie rzadziej (*doktŭr*, *rektŭr*, *traxt*)³³.

Gwara mazurska charakteryzuje się więc palatalizacją pierwotnych grup *ky*, *gy*, *ke*, *ge*. Proces ten od początku XX w. szybko zanikał, by w końcu przekształcić się w twardą wymowę. W *Jutrzni* nie zauważa się już tej cechy. Widoczne natomiast jest przejście *k* w *g*, np.: *zielgięgo króla*, *zielgo radość*, *wzielgi strach*, *zielgim* albo *k* przed *t* w *x*, zwłaszcza w zaimkach, np.: *niechtŭrzy*, *chto*, *chtŭry*, *chtŭra*, *chtŭz*, *chtŭzby*, *chtŭroś*, *chtŭre*, w *chtŭrych*, *nicht*.

Przegląd fonetycznych cech gwary mazurskiej zachowanych w *Jutrzni mazurskiej na gody* pozwala stwierdzić, że K. Małłek znał tę gwarę bardzo dobrze i utrwalił w tekście właściwości języka polskiego na Mazurach z początku XX w. Jego zapis nie zawsze jest konsekwentny, ale niełatwo było oddać za pomocą polskiego alfabetu wymowę głosek mazurskich. Więcej rozbieżności między wymową a pisownią znajduje się na początku utworu niż w dalszych partiach. W miarę więc opracowywania *Jutrzni* K. Małłek uczył się coraz lepiej zapisywać formy gwarowe. Część niekonsekwencji wynika również z chęci zachowania ciągłości rymów parzystych żeńskich.

³⁰ Ibidem, s. 276, 362.

³¹ Ibidem, s. 284.

³² Ibidem, s. 282, 346.

³³ Ibidem.

Summary

K. Małek in *Jutrznia* used phonetic features of the dialect that appeared in Mazury. The way he wrote down particular characters proves that he possessed good knowledge of the dialect that appeared in Mazury, but it did not always match the actual pronunciation. On the other hand it should be mentioned that the author of *Jutrzenia* was inconsequent, because he wrote the same word in different ways. However the further into the piece the less inconsistencies can be noticed. Some of them appear because the author wanted to keep the even feminine rhymes.